



MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

HORzg 070-439/2011

Warszawa, 27 września 2011 r.

M. Wierciński W. Doman
SEKRETARIAT
Biura Pras. Senackich
Wpłynęło dnia 28.09.11 z zał. 1
nr. 8630 podpis. [signature]

Pani Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

[signature]

Odpowiadając na oświadczenie pana senatora Antoniego Motyczki złożone podczas 83 posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 r., otrzymane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3998/11 w dniu 21 września br. przedkładam następujące wyjaśnienie:

Wspomniany przez Pana Senatora rządowy projekt nowej ustawy o nasiennictwie jest wdrożeniem szeregu Dyrektyw UE oraz reguluje wytwarzanie oraz wprowadzanie do obrotu materiału siewnego i rozmnożeniowego, a nie kwestie związane z organizmami zmodyfikowanymi genetycznie jako takimi. W projekcie rządowym zawarto jedynie kilka artykułów, które miały regulować kwestie znajdujące się na pograniczu tych dwóch obszarów, czyli:

- zasady wpisywania do krajowego rejestru odmian genetycznie zmodyfikowanych;
- zasady prowadzenia badań rejestrowych odmian genetycznie zmodyfikowanych;
- warunki dopuszczania do obrotu materiału siewnego odmian genetycznie zmodyfikowanych.

Wszystkie te zasady bezpośrednio wynikają z przepisów prawa UE, których każdy kraj Wspólnoty zobowiązany jest przestrzegać. W przepisach ustawy nie znalazły się niezgodne z prawem unijnym zakazy wprowadzania do obrotu i wpisywania do krajowego rejestru odmian genetycznie zmodyfikowanych, obecne w obowiązującej ustawie o nasiennictwie, co wywołało dyskusję w mediach. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w projekcie ustawy o nasiennictwie zawarto

delegację dla Ministra Rolnictwa, umożliwiającą mu wprowadzenie zakazu stosowania materiału siewnego odmian zmodyfikowanych genetycznie na terenie Polski, co zostało całkowicie pominięte w prowadzonej dyskusji.

Biorąc pod uwagę, że oświadczenie Pana Senatora dotyczy w większości organizmów genetycznie zmodyfikowanych uprzejmie informuję, że wprowadzanie do obrotu takich produktów na terenie Unii Europejskiej, a więc i w Polsce, regulowane jest na poziomie wspólnotowym i nie ma możliwości, aby poszczególne Państwa Członkowskie samodzielnie decydowały o ich wprowadzaniu bądź nie wprowadzaniu.

Istnieją dwie równoległe ścieżki określające zasady wprowadzania do obrotu produktów genetycznie zmodyfikowanych na poziomie całej Wspólnoty, określone w Dyrektywie 2001/18/WE i Rozporządzeniu 1829/2003/WE. Proces autoryzacji każdego produktu GMO jest skomplikowany i trwa kilka, a nawet kilkanaście lat. Podstawowa zasada wprowadzania produktów do obrotu oparta została na standardach bezpieczeństwa oraz zagwarantowaniu konsumentom prawa wyboru. Produkt musi być bezpieczny, więc przed jego autoryzacją przeprowadzana jest analiza bezpieczeństwa dla zdrowia ludzi i dla środowiska. Po wprowadzeniu do obrotu produkt musi być monitorowany i znakowany, co umożliwia zainteresowanym konsumentom unikanie produktów genetycznie zmodyfikowanych.

Obowiązek znakowania produktów GMO w obrocie wynika zarówno z Dyrektywy 2001/18/WE (implementowanej do prawa krajowego ustawą o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz.U. z 2007 r. Nr 36, poz. 233), jak i z Rozporządzenia 1829/2003/WE, które obowiązuje we wszystkich państwach członkowskich wprost (nie wymaga implementacji).

Obecnie w rejestrze genetycznie zmodyfikowanej żywności i pasz dopuszczonych do obrotu ma terenie Unii Europejskiej, dostępnym w języku angielskim na stronie internetowej Komisji Europejskiej (http://ec.europa.eu/food/dyna/gm_register/index_en.cfm) znajduje się 40 produktów: 23 modyfikacje kukurydzy, 7 modyfikacji bawełny, po 3 modyfikacje soi i rzepaku, 1 modyfikacja buraka cukrowego, 1 modyfikacja ziemniaka oraz 2 modyfikacje mikroorganizmów. Wyłącznie 2 modyfikacje – kukurydza MON810 i ziemniak EH92-527-1 dopuszczone są do uprawy na terenie UE.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Państwa Członkowskie nie mogą zakazywać, opóźniać lub utrudniać wprowadzania do obrotu takich GMO z wyjątkiem bardzo restrykcyjnie określonych sytuacji, w których Państwo Członkowskie wykaże, że dalsze wprowadzanie do obrotu danego organizmu zmodyfikowanego genetycznie na jego terytorium stanowi zagrożenie dla zdrowia ludzi lub jest niebezpieczne dla środowiska.

Umieszczenie przepisów regulujących kwestie związane z odmianami genetycznie zmodyfikowanymi w rządowym projekcie ustawy o nasiennictwie miało

na celu uzupełnienie przepisów ogólnych dotyczących GMO zamieszczonych w rządowym projekcie ustawy Prawo o GMO i złożonym do prac parlamentarnych w listopadzie 2009 r. (za ten projekt, podobnie jak za większość kwestii związanych z organizmami genetycznie zmodyfikowanymi na terenie Polski odpowiedzialny jest resort środowiska) oraz wdrożenie przez państwo polskie wyroku, jaki został na Polskę nałożony w 2009 roku za umieszczenie w ustawie o nasiennictwie z 2006 r. zakazu rejestracji odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych. Oba zakazy zostały wprowadzone do rządowego projektu ustawy przez Parlament. Już w dniu 19 czerwca 2006 r. Służby Komisji skierowały do władz polskich pismo, w którym zwrócono uwagę na niezgodność przyjętej ustawy z przepisami dyrektyw 2001/18 i 2002/53. W trakcie wyczerpującego postępowania wyjaśniającego Polska powołała się na niechęć społeczną, brak przepisów dotyczących koegzystencji, możliwość wywołania nieodwracalnych skutków w różnorodności biologicznej oraz możliwe szkody w rolnictwie wynikające z niekontrolowanego krzyżowania się roślin genetycznie zmodyfikowanych z niezmodyfikowanymi. Komisja Europejska nie uznała przytoczonych argumentów i złożyła przeciwko Polsce skargę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W wyroku z dnia 16 lipca 2011 r. Europejski Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że „...zakazując swobodnego obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz wpisu odmian genetycznie zmodyfikowanych do krajowego rejestru odmian Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 22 i 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającej dyrektywę Rady 90/220/EWG, jak również na mocy art. 4 ust. 4 i art. 16 dyrektywy Rady 2002/53/WE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie wspólnego katalogu odmian gatunków roślin rolniczych”.

Od ogłoszenia wyroku, czyli od lipca 2009 r. Komisja Europejska rozpoczęła monitorowanie postępu prac nad wdrożeniem wyroku. Rząd RP podjął działania prowadzące do jego wdrożenia przygotowując projekt ustawy *Prawo o GMO* oraz projekt ustawy o nasiennictwie, które skierował do prac Parlamentarnych.

Przedstawiciele Rządu wielokrotnie informowali parlamentarzystów, zarówno podczas posiedzeń sejmowych i senackich komisji rozpatrujących rządowy projekt ustawy o nasiennictwie, jak i przekazując na piśmie opinie i opracowania, że utrzymanie zakazów dotyczących genetycznie zmodyfikowanych odmian roślin znajdujących się w obecnie obowiązującej ustawie o nasiennictwie zostanie przez Komisję uznane za niewdrożenie wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Jeżeli Komisja uzna, że Polska nie podjęła odpowiednich środków mających na celu wdrożenie przedmiotowego wyroku, lub prace nad jego wdrożeniem trwają zbyt długo, to na podstawie art. 260 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej Komisja skieruje przeciwko Polsce kolejną skargę do Trybunału Sprawiedliwości UE,

wniosując o nałożenie przewidzianych w Traktacie kar za niewywiązanie się ze zobowiązań wynikających z prawa UE. Konsekwencje skierowania sprawy do Trybunału mogą być bardzo dotkliwe dla budżetu państwa. W przypadku utrzymania zakazów Polska musi liczyć się z nałożeniem przez Trybunał Sprawiedliwości UE:

- okresowej kary pieniężnej (w przypadku Polski od 4 500 do 270 000 euro za każdy dzień opóźnienia w wykonaniu wyroku Trybunału, licząc od daty przekazania Polsce wyroku wydanego na podstawie art. 260 TFUE, aż do dnia, w którym naruszenie przestanie mieć miejsce,
- kary ryczałtu (w przypadku Polski min. 4 163 000 euro).

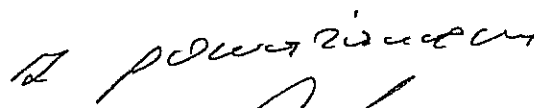
Kolejną kwestią, która wymaga ustosunkowania się jest rzekome limitowanie dostępu do nasion regionalnych i obawa o wynikające z niego możliwe zahamowanie rozwoju gospodarczego Polski. Uprzejmie wyjaśniam, że artykuły 28 – 32 działu II ustawy o nasiennictwie regulujące rejestrację odmian regionalnych i odmian amatorskich implementują przepisy dyrektywy Komisji 2008/62/WE przewidującej pewne odstępstwa w odniesieniu do rejestracji populacji miejscowych i odmian roślin rolniczych przystosowanych naturalnie do warunków lokalnych i regionalnych i zagrożonych erozją genetyczną oraz obrót materiałem siewnym i sadzeniakami ziemniaka tych populacji miejscowych i odmian oraz dyrektywy Komisji 2009/145/WE przewidującej pewne odstępstwa w odniesieniu do zatwierdzania populacji miejscowych i odmian warzyw tradycyjnie uprawianych w poszczególnych miejscach i rejonach zagrożonych erozją genetyczną oraz odmian warzyw niemających wewnętrznej wartości dla plonów o przeznaczeniu handlowym, wyprodukowanych w celu uprawy w określonych warunkach, oraz wprowadzania do obrotu materiału siewnego tych populacji miejscowych i odmian, w zakresie całego procesu rejestracji odmian regionalnych.

Nowa ustawa wprowadza regulacje dotyczące wytwarzania i wprowadzania do obrotu materiału siewnego odmian regionalnych, które umożliwiają wytwarzanie i obrót tym materiałem przez przedsiębiorców zajmujących się profesjonalnie wytwarzaniem i obrotem materiałem siewnym. Ustawa w żaden sposób nie zmienia obowiązujących obecnie przepisów dotyczących obrotu materiałem siewnym odmian, które po spełnieniu wymagań określonych we właściwych dyrektywach zostają wpisane do krajowych rejestrów. W przypadku odmian regionalnych (często będących odmianami które przed laty były dopuszczone do obrotu na danym terenie a obecnie „wypadły” z rejestru ponieważ przestały być konkurencyjne w stosunku do nowych, obecnie rejestrowanych odmian) spełnienie wymogów dyrektyw (np. dotyczących tożsamości odmianowej) często nie jest możliwe. Odmiany te są natomiast cenne dla zachowania bioróżnorodności, w związku z tym umożliwiono legalny obrót materiałem siewnym takich odmian na podstawie odstępstwa od obowiązujących wymagań.

W obrocie materiał siewny takich odmian zawsze stanowi niewielki odsetek materiału siewnego danego gatunku. Umieszczony w prawodawstwie unijnym limit nie ma więc na celu ograniczenia dostępu do materiału siewnego odmian regionalnych (np. w przypadku Polski limit ten nie jest wykorzystywany w całości) ma natomiast znaczenie dla zachowania wysokiej jakości materiału siewnego odmian używanych obecnie w produkcji towarowej.

Ponadto należy nadmienić, że przepisy dotyczące obrotu nasiennego odmianami dla zachowania różnorodności biologicznej roślin rolniczych zostały implementowane do polskiego porządku prawnego już w 2009 roku poprzez ustawę o zmianie ustawy o nasiennictwie z dnia 20 listopada 2009 roku (Dz.U. z 2009 r. Nr 215 poz. 1665).

Ostatnią sprawą, jaka wymaga ustosunkowania się jest zarzut co do braku konsultacji przepisów ustawy o nasiennictwie ze społeczeństwem. Uprzejmie informuję, że ustawa ta została przygotowana z całą starannością i zgodnie z obowiązującymi przepisami i zasadami w tym zakresie. Konsultacje społeczne do ustawy o nasiennictwie przeprowadzane były zgodnie z przepisami ustaw o działach administracji rządowej z 4 września 1997 roku, Radzie Ministrów z 8 sierpnia 1996 roku, związkach zawodowych z 23 maja 1991 roku oraz organizacjach pracodawców z 23 maja 1991 roku. W ramach prowadzonych konsultacji społecznych w dniu 25 listopada 2009 roku projekt ustawy został przesłany do prawie trzydziestu organizacji społeczno-zawodowych i związków zawodowych zaangażowanych w zakresie rolnictwa, a w szczególności nasiennictwa. Ponadto, w celu zgromadzenia zróżnicowanych opinii umożliwiających realizację głównego celu konsultacji społecznych, projekt ustawy o nasiennictwie był zamieszczany każdorazowo, po zakończeniu kolejnego etapu prac legislacyjnych, w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Umożliwiało to dostęp do dokumentu szerokiemu gronu zainteresowanych. Przeprowadzone konsultacje miały charakter otwarty, w związku z powyższym każdy interesariusz mógł zająć stanowisko w tej sprawie.


z up. Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
PODSEKRETARZ STANU
Andrzej Butra

Do wiadomości:

Departament Spraw Parlamentarnych w KPRM